

# DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

**WARUNKI PRENUMERATY w Redakcji:** Rocznie—12 mk., półrocznie—6 mk., kwartalnie—3 mk., miesięcznie—1 mk. **Z przesyłką:** Rocznie—14 mk. 40 fen., półrocznie—7 m. 20 fen., kwartalnie—3 m. 60 fen., miesięcznie—1 m. 20 fen. **Zmiana adresu—20 fen.**

**CENY OGŁOSZEŃ:** Na 4-ej str. za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—60 fen. Ogłoszenia drobne za wyraz—5 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inną niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) № 7.

Numer pojedynczy 6 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświęconych.

## Polskie Towarzystwo Pomocy Ofiarom Wojny

zaprasza mieszkańców miasta Wilna na nabożeństwo żałobne za duszę



## HENRYKA SIENKIEWICZA

do kościoła Ś-go Jana w piątek, dnia 24 listopada, o godz. 10-tej.

## TELEGRAMY.

(W. T. B.)

### KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 22-go bm.

#### FRONT ZACHODNI.

Mglista pogoda w wielkiej części przeszkadzała działalności bojowej.

Na południe od kanału Labassée patrole Anhaltskiego pułku piechoty № 93 i Magdeburckiego batalionu pionierów № 4 przedarły się do angielskich okopów i po zniszczeniu urządzeń obronnych przywiodły przeszło 20 jeńców i karabin maszynowy.

W okręgu Sommy działalność artylerji również w ciągu całego dnia była niewielka, a wieczorem wzmocniła się tylko po obu brzegach Ancres i około lasu St. Pierre Vaast. Natarcie Anglików na północo-zachód od Serre złamane zostało w naszym ogniu obronnym.

#### FRONT WSCHODNI.

Na południe od Rygi atakujące wojska niemieckiego landszturmu przywiodły z pozycji rosyjskiej bez własnych strat 33 jeńców i 2 karabiny maszynowe.

Pozatem od morza aż do zagięcia Karpat około Kronstadt (Brasso) żadnych szczególnych działań nie było.

Na północ od Campolungo powtórzyły się daremne ataki rumuńskie przeciw niemieckiemu i austro-węgierskiemu frontowi.

Koło drogi od przełęczy «Czerwonej Wieży» i w bocznych dolinach Alty w walkach zyskano teren.

Łamiąc szybko opór pobitego

przeciwnika przy pomocy natarcia na bagnety i ataków, przedarły się przed południem do Craiovy jako pierwsze wojska niemieckie, od północy piechota wschodnio i zachodnio pruska, od zachodu eskadrony pułku kirasjerów J. Kr. M. Królowej.

#### FRONT BAŁKAŃSKI.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka v. Mackensena.

W Dobrudży w pobliżu wybrzeża walki straży przednich. Nad Dunajem miejscami ogień działowy.

#### Front Macedoński.

Między jez. Ochrida i Prespa oraz na równinie Monastyrskiej oddziały przednie koalicji dosięgły obrębu niemiecko-bułgarskich pozycji.

Na wschód od Poralova nasi strzelcy gwardji odebrali z powrotem jedną wyżynę i utrzymali ją wobec silnych ataków.

Pierwszy generał-kwaternistrz Ludendorff.

BERLIN (22 bm.) W okręgu Sommy nic ważnego. Około Orsowy postępy.

Na północo-wschód od Monastyrza odparte zostały ataki koalicji na front niemiecko-bułgarski.

BERLIN (21 bm.) Urzędownie. W miesiącu października 146 handlowych statków nieprzyjacielskich, ogólnej pojemności 306,000 tonn brutto, zostało pochwyconych i zatopionych przez łodzie podwodne i torpedowce państw centralnych, albo też zatoneo od min.

Zatopiono nadto 72 handlowe statki neutralne, ogólnej pojemności 87 tys. tonn z powodu przewozu kontrabandy dla nieprzyjaciela.

Od początku wojny przy pomocy działań wojennych mocarstw centralnych nieprzyjacielska flota handlowa utraciła 3,322,000 tonn. Anglicy utracili 2,505,000 tonn.

Szef Sztabu Admiralicji Marynarki.

### KOM. URZĘD. AUSTR.-WĘGIERSKI

Wiedeń, 22 listopada.

#### FRONT WSCHODNI.

Po krótkiej walce Craiova została zdobyta. Po obu stronach rzeki Olty (Alty) Rumuni w dalszym ciągu się cofnęli. Na północ od Campolungo wszystkie wysiłki wroga do osiągnięcia powodzenia za pomocą zaciętych ataków, znowu były bezowocne. Pozatem na froncie wschodnim nic ważnego.

#### FRONT WŁOSKI.

#### POŁUDNIOWO - WSCHODNI.

Bez zmiany.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler  
Feldmarszałek-leutnant.

BERLIN (22 bm.) Rozporządzenie cesarskie z dn. 22 zwołuje Reichstag na zebranie w dn. 25 b. m. w Berlinie.

BERLIN (22 bm.) Najbliższe plenarne posiedzenie Reichstagu odbędzie się w sobotę po południu o g. 3 po południu.

BERLIN (21 bm.) Na posiedzeniu Rady związkowej w dn. 21 listopada uchwalono zgodę na zarząd prawa, dotyczącego służby pomocniczej dla ojczyzny.

BERLIN (22 b. m.) «Voss. Ztg.» pisze: Z Craiova zdobyto jedno z trzech głównych miast rumuńskich. Craiova jest centrum handlu zbożem i głównym źródłem bogactwa bojarów. Liczy ona 52,000 mieszkańców, między nimi przeszło 100 milionerów.

NEW-LONDON (21 bm. Reuter). «Deutschland» odjechała.

NOWY JORK (21 bm.) Deutschland przejechała o godz. 4 min. 18 po południu około Rhode Island na wody terytorjalne z kursem zachodnim. Nie oczekują jej pogrążenia, zanim nie dojdzie ona do Point Judith.

BERLIN (21 bm.) «Berl. Lokalanz.» donosi z Karlsruhe, że, jak dowiaduje się z Rzymu «Zürcher Tagesanzeiger», wojskowy organ rządowy zaznacza odwołanie generała Druetti, który dowodził armią na froncie w Karyntji.

ATENY (21 bm.) Reuter. Żądanie dyplomatów państw nieprzyjacielskich, aby odłożyć odjazd, odrzucono. Wszyscy oni będą musieli odjechać w środę rano.

BERLIN (21 bm.) «Berl. Lokalanz.» komunikuje, że 21 bm. rano kanclerz Rzeszy powrócił z głównej kwatery do Berlina. Do liczby kwestji, które on złożył do decyzji Cesarza, należy również sprawa mianowania następcy na miejsce zmarłego niedawno posła niemieckiego w Wiedniu, v. Tschirschky'ego.

BERLIN (21 bm.) «Tägl. Rund.» dowiaduje się ze Sztokholmu, że sprawozdanie z pierwszego, po przerwie, posiedzenia Dumy wywołuje w oryginalnie zupełnie inne wrażenie od tego, które starała się wywołać Pet. ag. teleg.

Na ogólną liczbę 8 mówców mowy trzech zostały całkowicie skreślone. Mowy pięciu pozostałych wleły poważnym skróceniom.

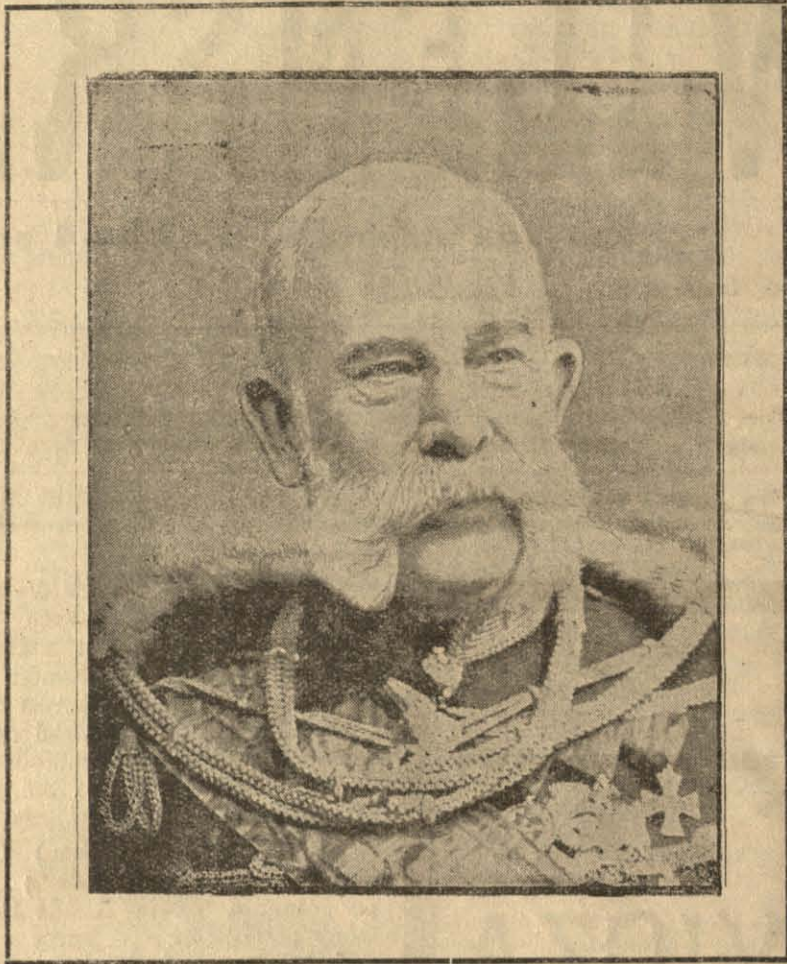
W mowie posła polskiego Harusewicz godnym uwagi jest fakt, że mógł on przytoczyć zgodę na deklarację polską w Dumie tylko ze strony polskiej partji konserwatywnej (realistów?) i Koła Polskiego. Z ostrem oskarżeniem zwraca się Harusewicz przeciwko rządowi, który nie próbował za pomocą jakichkolwiek kroków utrwalić u Polaków przekonania, że chodzi mu poważnie o nowe ukształtowanie przyszłości Polski.

Główne znaczenie jest przypisywane przez prasę ostremu wystąpieniu Milukowa przeciwko rządowi. Przy końcu jego mowy doszło do gwałtownych manifestacji. Mowa ta została zupełnie skreślona przez cenzurę.

BERLIN (22 bm.) «B. T.» donosi z Wiednia, że siedziba komendy Legjonu Polskiego przeniesiona została do Warszawy.



# Zgon Cesarza Austriackiego.



† J. C.-K. Apostolska Mość Cesarz Franciszek-Józef I.

Jak donosi telegram wiedeński: «Jego C.-K. Apostolska Mość Cesarz Franciszek-Józef I dn. 21 bm. o godzinie 9 tej wiecz. zasnął w Panu w zamku Schönbrunskim».

Śród rozgwaru wojennego, który rozdzielił świat cały na dwa walczące obozy, wieść ta niewątpliwie wstrząsająca wywrze wrażenie jako groźne «memento» znikomości życia ludzkiego. Lecz miał ten władca, obok potęgi świeckiej, budzącej zawiść wśród przeciwników, majestat drugi, przed którym wrogowie nawet chylili czoła — majestat bólu. Do dwóch koron, które zjednoczył na swej głowie, przeznaczenie dodało mu trzecią — cierniową. Dźwigał ją, jak przystało na prawdziwego chrześcijanina z poddaniem się a mężnie, aby dziś złożyć ją u stóp Stwórcy, w chwili dla narodów jego przełomowej.

Franciszek-Józef-Karol urodził się 18 sierpnia 1830 r. jako starszy syn arcyksięcia Franciszka-Karola, a bratanek na onczas panującego cesarza Ferdynanda.

Ponieważ ces. Ferdynand synów nie miał, arcyksiążę Franciszek Józef od kolebki niemal przeznaczony był na przyszłego władzcę i odpowiednio otrzymał wychowanie, wojskowe zarówno jako i polityczne.

Objął władzę w chwili niezwyklej, kiedy wichura rewolucyjna powiała nad całą Europą.

Krytyczne zwłaszcza było położenie Austrii, wplątanej w zatarg z Włochami, gdy z jednej strony rozpełtało się powstanie węgierskie, z drugiej strony Praga stała się widownią krwawych zamieszek. Jedynym wyjściem w oczach ówczesnych kierowników nawy państwowej austriackiej wydała się zmiana na tronie. Jakoż dnia 2 grudnia 1848 r. cesarz Ferdynand złożył koronę. Ponieważ brat jego, arcyksiążę Franciszek-Karol również rzekł się co do swej osoby prawa następstwa, na tron wstępuje 18 letni młodzieniec, jako cesarz Franciszek Józef I.

Otoczenie młodego monarchy pragnęło w nim, który polityczne swe wykształcenie zdobył pod kierunkiem

Metternicha, widzieć władzcę silnej ręki. Jakoż niezależnie od tego, o ile taka właśnie rola odpowiadała wewnętrznemu usposobieniu cesarza, powodzenie sprzyjało mu na tej drodze, chociaż je okupić wypadało niejedną krwawą ofiarą.

Powstanie węgierskie zostało stłumione, wojna sardyńska, dzięki świetnym zwycięstwom Radeckiego, pomysłnie zakończona.

Wzrosły też na zewnątrz wpływy Austrii, zwłaszcza po zjeździe 1850 r. z królem bawarskim i królem württemberskim, jakkolwiek wtedy już zarysowało się przeciwieństwo do Prus, które z czasem do otwartej doprowadzić miały wojny.

W roku 1852 zmarł jeden z głównych podparć dotychczasowej polityki austriackiej, prezes ministrów Schwarzenberg. Ces. Franciszek-Józef, na onczas niemal absolutny władca, coraz pewniej w swym ręku łączy cugle władzy. Następnego roku przedsięwzięcie podróży po swem państwie w celu bliższego poznania krajów i ludów monarchji oraz ich potrzeb.

Dn. 18 lutego 1853 Węgier Libényi dokonał zamachu na cesarza, raniąc go nożem niebezpiecznie, mimo to podniosłszy się po kilku tygodniach z niemocy, kontynuuje swą podróż. Tymczasem horyzont polityczny poczyna coraz bardziej się zaciemniać, stanowisko, jakie zajęła Austrija w wojnie krymskiej, było pierwszym może powodem oziębienia stosunków z Rosją, które, przechodząc z biegiem lat przez najrozmaitsze fazy, ostatecznie doprowadzić miało do obecnej katastrofy.

W roku 1859 wybucha wojna włoska, po klęskach pod Magento i Solferinem wypadło okupić pokój ceną Lombardji.

Bardziej jeszcze dla zewnętrznej potęgi Austrii zgubną była wojna 1866 r. z Prusami.

Spadające jeden po drugim cięsy, odosobnienie w jakim znalazła się Austrija, wywołują zwrot zasadniczy w zapatrywaniach i polityce wewnętrznej Monarchji. Hasłem jego staje się: «Viribus unitis!» Opierając się tylko na zjednoczonych siłach wszyst-

kich części i narodów, tworzących państwo, przywrócić mu można dawny wpływ i potęgę. Lecz jednocześnie takie dokonać się może wyłącznie na gruncie sprawiedliwości, równouprawnienia i zadowolenia wszystkich części składowych monarchji. Jakoż odtąd, dając folę wrodzonemu usposobieniu, staje się ces. Franciszek-Józef łącznikiem wszystkich sprzecznych elementów swej różnolitej monarchji, by rychło się przekonać, że taktyka, którą obrał idąc za popędem serca, taktyka łagodzenia i miłości, pewniejszym jest kitem, niżeli polityka twardej dłoni, narzucona niegdyś młodocianemu władcy przez jego otoczenie.

Roku 1867 odbywa się w Budynie uroczysta koronacja ces. Franciszka Józefa na apostolskiego króla węgierskiego, a tem samem położony został fundament obecnej dualistycznej formy rządów. Jednocześnie odnowiona i ustanowiona zostaje dla całego państwa konstytucja, która niebawem została rozszerzona, następnymi latami 1867/70 wypełnia szereg reform w duchu liberalnym.

Jednomyślny hołd swobodnych i rozwijających się w przyjaznych warunkach narodów, złożony 1873 r. z racji 25-lecia panowania, jako też liczne wizyty władców zagranicznych, którzy przybyli tego roku dla zwiedzenia wielkiej wystawy wiedeńskiej, przekonać musiały cesarza co do nieomyślności jego dobrych instynktów i utwierdzić w raz obranym kierunku. Z Prusami stosunki wyrównały się zwłaszcza po zjeździe monarchów 1872 r. w Berlinie, by z czasem doprowadzić do ścisłego przymierza, zawartego r. 1879. Opierając się o przyjaźń pruską, Austrija nie waha się już wobec wojny rosyjsko-tureckiej wystąpić czynnie, okupując 1878 roku Bośnię.

Stosunki z Rosją coraz bardziej stają się napięte. Atoli wewnętrzna siła Austrii rośnie, armja jej po klęskach kampanji włoskiej i pruskiej zreorganizowana dzięki zgodnej współpracy narodów, wchodzących w skład

gadkowa, zabiera mu syna, jedynaka i następcę, arcyksięcia Rudolfa.

Nieco później w niemniej, zagadkowy sposób ginie arcyksiążę Jan, który pod przybranym nazwiskiem Ortha puszcza się na swym statku w daleką podróż zamorską, by już więcej nie wrócić.

Roku 1898 z ręki zbrodniarza-szaleńca ginie cesarzowa Elżbieta, aż 1914 rok zabiera mu następcę tronu w osobie tragicznie zmarłego arcyksięcia Franciszka-Ferdynanda.

Poza ciosem osobistym, który raz jeszcze niemiłosiernie dotknął sędziwą głowę monarchy, wielka katastrofa światowa staje się nieuniknioną.

Cesarz czuje ciężką na nim ogromną odpowiedzialność, której ani uniknąć ani złożyć z siebie nie może.

W tem była największa może tragedia, której nieoszczędził los temu władcy.

Jeżeli kto z całego serca pragnął uniknąć wojny—niewątpliwie był nim zmarły cesarz Franciszek Józef, tomu przyznawali bodaj nawet wrogowie. Miał prawo ku temu: prawo swych lat sędziwych, spędzonych na ciężkiej służbie społecznej, której celem i treścią było: kołć i łagodzić.

Przeznaczenie inaczej chciało, więc mężnie, jak to czynił we wszystkich okolicznościach życia swego, poddał się woli boskiej.

Przyjął gorzki kielich, który mu, stojącemu już nad grobem, zesłała Opatrzność.

Nie doczekał się końca obecnej zawieruchy dziejowej, ale swój kielich spełnił do ostatniej kropli, dla tego przed tym tragicznym majestatem cierpienia i śmierci dziś skłonią w milczeniu głowy przyjaciele zarówno, jak wrogowie.

Co się tyczy \*stosunku\* Polaków do zmarłego cesarza, temat to obszerny, do którego winniśmy wrócić w osobnym artykule. Narazie zaznaczyć musimy, że stosunek ten przeszedł podobne fazy jak i innych narodowości monarchji. Początkowo powściągliwy, nawet zaprawiony gory-

## NOWA PARA CESARSKA.



J. C.-K. Apostolska Mość Cesarz Karol-Franciszek-Józef.



J. C.-K. Mość Cesarzowa Zyta, urodzona ks. de Bourbon-Parma.

monarchji, staje się potęgą, z którą liczą się przeciwnicy państwa. Wewnętrznie, mimo pewnych starć i nieporozumień, ludy Austrii przeżywają dobę prawdziwego rozkwitu, a odbłask szczęścia poddanych ozłaca tron ogólnie miłowanego monarchy.

Niestety piękną harmonję macą cięsy osobiste, które na posiwiśle już czoło monarchy rzuca niemiłosiernie fatum.

W roku 1867 ginie śmiercią tragiczną rodzony brat cesarza, Maksymilian, przyjąwszy nieogłędnie proponowaną mu przez Napoleona III koronę Meksyku.

Roku 1889 śmierć straszna, za-

czą, zmienia się stopniowo, aż osiąga szczytu w pamiętnej enuncjacji: «Przy tobie Najjaśniejszy Panie stać pragniemy».

Że zaś niebył to czczy tylko frazes, dowiodła tego wojna obecna, zachowanie się Galicji, jako też w szczególności legjonów.

Akt, zapowiadający wyodrębnienie Galicji, był ostatnią odpowiedzią i uznaniem monarchy dla swych poddanych, którymi nie tylko potrafił rządzić w ciągu lat 70-ciu — których potrafił uzyskać miłość; a to było w warunkach, w jakich Galicja należała do Austrii, rzeczą prawie nieziszczalną... a jednak możliwą, możli-



wą dzięki dobrej woli, poczuciu sprawiedliwości i prawdziwie ojcowskiemu sercu, które kierowało każdym krokiem tego wielkiego monarchy i zacnego człowieka.

**WIENIĘ (22 bm.)** Cesarz zmarł w swym małym gabinecie, siedząc w fotelu. Wiadomość o śmierci niezwłocznie została zakomunikowana cesarzowi Wilhelmmu do kwatery głównej. Ceremonja i czas uroczystości pogrzebowych jeszcze nie są ustalone. Zwłoki przewieziono dziś w nocy do Hofburgu w celu złożenia na katafalku. Pogrzeb do grobów kapucyńskich odbędzie się prawdopodobnie w piątek lub sobotę. W grobowcach trumna cesarza postawiona będzie obok cesarzowej Elżbiety.

O początku i przebiegu choroby komunikują: Lejbmedyk mniej więcej przed trzema tygodniami stwierdził, że głos cesarza dźwięczy nieco chropawo i znalazł lekkie nabrzmienie na podniebieniu. Cesarz ani chciał słyszeć nawet o szanowaniu się. Po kilku dniach dał się zauważyć lekki kaszel. Pozatem jednak cesarz czuł się doskonale. Ostry przebieg kataru jednakże natręczał lekarzom poważne obawy. Pod koniec przeszłego tygodnia wystąpiło po raz pierwszy podniesienie temperatury. Mimo to cesarz dawał w dalszym ciągu audjencje. Noc na wtorek była mniej dobra, a wizyta ranna dała już niewiele nadziei.

Mimo to cesarz wstał z łóżka i udał się do swego gabinetu, ale czuł się coraz słabiej. Dało się mu również uczuć wrażenie zimna. Puls i oddychanie poczęły budzić niepokój. Około godz. 1-ej nastąpił nieoczekiwany upadek sił, a około godz. 2-ej pierwszy atak choroby serca.

Pozorne polepszenie trwało niedługo. Upadek sił gwałtownie wzrósł, mimo to cesarz był ciągle przytomny. Nuncjusz papieski przed trzema dniami zakomunikował monarsze błogosławieństwo papieskie. Wczoraj opatrzone go Świętymi Sakramentami. O godz. 7-ej wiecz. lekarze już nie wątpili, że życie monarchy może liczyć się już tylko na godziny.

Spokojnie i bez właściwego konania cesarz Franciszek-Józef zmarł 5 minut po 9-ej.

Wkrótce po g. 9-ej wiecz. wszyscy znajdujący się w Wiedniu członkowie domu cesarskiego, jak również wspólni i austriacy ministrowie zgromadzili się w pałacu Schönbrunskim. W kaplicy zamkowej zostały odprawione egzekwje.

Niedługo potem członkowie domu cesarskiego oraz ministrowie opuścili zamek, gdzie pozostali tylko mieszkający tam członkowie rodziny cesarskiej. Około godziny 11-ej wieczorem austriacko-węgierski minister spraw zagranicznych, baron Burjan, powrócił do zamku i zamieszkał tam.

Ag. tel. Wolffa donosi z Wiednia, że niezwykła siła odporna, którą wykazywał cesarz Franciszek Józef podczas powtarzających się w ciągu ostatnich 10 lat dosyć ciężkich cierpieniach dróg oddechowych, pozwalała żywić nadzieję, że i ostatnie zaśląbnienie monarchy będzie przejściowym. Cesarz do poniedziałku wiódł swój zwykły tryb życia, udzielał au-

dyjencji i wysłuchiwał sprawozdań. Noc z poniedziałku na wtorek była nieco zakłócona przez ataki kaszlu, jednak dobra działalność serca i równy oddech uspokoił lekarzy. W poniedziałek cesarz pracował również, chociaż czuł się bardziej znudzony niż zwykle; udzielił on pomiędzy innymi audjencji, trwającej 3 kwadranse, feldmarszałkowi, arcyksięciu Fryderykowi. W najbliższym jednak otoczeniu cesarza powstała poważna troska o stan jego zdrowia.

Arcyksiężna Marja Walerja w ostatnich dniach była stale przy cesarzu. W poniedziałek przybyły również do Wiednia arcyksiężna Gizela Bawarska i jej szwagierka, arcyksiężna Karola Stefanja. Następca tronu bawił stale w Wiedniu. W poniedziałek wieczorem monarcha wcześniej niż zwykle udał się na spoczynek. We wtorek, 21 bm., gorączka wzmogła się w sposób zagrażający. Arcyksiężna Marja Walerja, która bez przerwy czuwała u śmiertelnego łóżka, o g. 8-ej wiecz. wyruszyła na dworzec w celu spotkania swej córki, lecz została przez jednego z urzędników dworskich odwołana z powrotem do pałacu w Schönbrunnie. Wkrótce po jej powrocie cesarz oddał ducha. Wiadomość o zgonie monarchy podziałała prosto oszałamiająco na ludność i wywołała najgłębszą wzruszenie.

**WIENIĘ (22 bm.)** Wieść o zgonie cesarza Franciszka-Józefa stała się ogólnie wiadoma w Wiedniu dopiero za pośrednictwem pism poranny i wywołała powszechnie bolesne przynębnienie oraz głęboko odczuty smutek. Na wszystkich państwowych i miejskich oraz licznych prywatnych budynkach już rano wywieszono chorągwie żałobne. Wszystkie teatry i miejsca zabaw aż do dalszych rozporządzeń zostały zamknięte.

### Sprawa polska w pruskiej izbie posłów.

Ag. tel. Wolffa donosi z Berlina pod datą 20 bm.

W dniu dzisiejszym na porządku dziennym izby posłów znajdował się wniosek konserwatystów i narodowo-liberałów w sprawie polskiej.

Posel dr. v. Heydenbrand (konserw.) oświadczył, co następuje: Przedewszystkiem oczekujemy i wymagamy, by przy ostatecznym kształtowaniu nowego tworu państwowego, który swe narodowe i kulturalne potrzeby samodzielnie zaspakajac będzie, stworzone zostały w Królestwie Polskim trwałe gwarancje dla Niemiec pod względem wojskowym, gospodarczym i ogólnie politycznym. Żołnierze nasi, którzy zdobyli Polskę, nie powinni walczyć za darmo. Musimy zastrzedz sobie naszą decyzję ostateczną.

Minister spraw wewnętrznych, v. Loebell powiedział: Z góry przypuszczam, a wniosek przedłożony na obrady i motywowanie jego przez posła v. Heydenbranda potwierdzają mi to, że ogół tej wyskiej izby, odkładając na bok wszelkie krytyki i troski, stanął na gruncie stanu rzeczy, wytworzonego przez manifest obu sprzymierzonych Monarchów. Królewski rząd państwowy oczywiście ponosi część odpowiedzialności za ten krok o historycznej doniosłości, w mocnym przekonaniu, że i teraz i na

przyszłość wyjdzie na pożytek Państwu Niemieckiemu. W nowo powstającym państwie Polskiem otrzymają Polacy z rąk uwieńczonych zwycięstwem państw centralnych samodzielne życie narodowe i państwowe, o którym od lat przeszło stu marzyli i do którego dążyli. Ponieważ państwo Polskie zarówno z państwem Niemieckiem, jak i z monarchją Austro-Węgierską najciszej jest związane, więc — mamy co do tego określone nadzieje — gwarancja i stanowisko mocarstwowe Niemiec na Wschodzie trwale są umocnione. Niemieckie i polskie interesy spotkały się w obecnej wojnie światowej: za pomocą manifestu listopadowego zostały one związane i na przyszłość nierozdzielne. Ten historyczny fakt został już potwierdzony krwią, którą wylały polskie legjony po stronie bohater-skich niemieckich i austro-węgierskich armji (oklaski), a zostanie jeszcze umocnione, gdy nowo utworzone polskie bataljony ochotnicze okażą dzielne polskie męstwo w obronie nowo uzyskanej przyszłości Polski, po stronie odnowicieli polskiego życia państwowego, po stronie swych uwolnionych, przeciw stale od wschodu grożącemu niebezpieczeństwu (oklaski).

Znaczenie tego wypadku w związku z politycznymi zagadnieniami wojny światowej i polityką ogólnie europejską wyłożył już szczegółowo kanclerz Rzeszy na poufnych obradach komisji budżetowej Reichstagu.

Ze zrozumiałych powodów pożądanem jest, i sądzę, że pod tym względem mam zapewnioną zgodę wysokiej izby, bym powstrzymał się od wchodzenia w dalsze szczegóły niecierpiących zwłoki ogólnych politycznych wynurzeń. Poczuję się jednak do jednomyślności z wnioskodawcami i z Panami wszystkimi, uznając i stwierdzając, że nowe ukształtowanie rzeczy za granicą wschodnią dotyka najgłębiej szczególnych dziejowych zadań państwa Pruskiego.

Podczas obrad ministerjów państwowych, które poprzedziły wydanie manifestu, rozważanie szczególnych pruskich interesów państwowych zajęło należyte miejsce. Było to samo przez się zrozumiałe. Tak samo jest zrozumiałe, że królewskie ministerjum państwowe uważa za swe najspieszniejsze obowiązujące zadanie podczas dalszych obrad i postanowień, dotyczących tych spraw, jaknajpilniejsze zwracanie uwagi na skutki, któreby odbić się mogły na Monarchji pruskiej i na szczególnych stosunkach w Prusach (oklaski), oraz uwzględnienie pruskich interesów państwowych pod każdym względem, nietylko w chwili obecnej, lecz i na przyszłość, w szczególności przed ostatecznym ukształtowaniem stosunków.

Niema przymtem potrzeby zauważać, że dla Państwa Pruskiego każda pięć ziemi jego granicznych prowincji wschodnich, rozwiniętych do wysokiej kultury w ciągu kilka wieków trwającej ciężkiej i owocnej pracy rządzenia, jest święta i nienaruszona (oklaski). Inaczej myśleć nie może żaden Prusak. Państwo Pruskie pozostanie wierne narodowym zadaniom niemieckim na Wschodzie.

Rząd państwowy oczekuje z nadzieją, że Polacy, zamieszkali w Prusach, na przyszłość ułatwiać będą Państwu spełnienie jego zadań w prowincjach wschodnich, godząc się mimo swych polskich uczuć narodowych z obowiązkiem obywatela pruskiego i

jak orężem podczas wojny światowej, tak w przyszłych czasach pokojowych dowiodą narodowi niemieckiemu niezłomnej i nieograniczonej wierności narodowi niemieckiemu, którego ofiarą i zwycięstwem wywalczone zostało dla narodu polskiego prawo w narodowo-polskim państwie — poza granicą niemiecką — stania się i pozostania wolnymi polskimi obywatelami.

Niemcy i Polacy zbliżyli się z sobą podczas obecnej wojny. Zbliży się oni jeszcze bardziej przez utworzenie Państwa Polskiego na Wschodzie. Jest to prawda i prawdą pozostanie, a prawda ta przemówi, gdy po wojnie będzie szło o rewizję praktyki prawodawczej i praktyki rządu, dotyczącej pruskich poddanych pochodzenia polskiego. Przyszłe decyzje rządu kierowane będą życzliwością dla rządu polskiego (oklaski).

Zapewnienie to, któremu i dziś Polacy w zupełności mają powód zaufać, powinno wystarczyć dopóty, dopóki normalne stosunki pokojowe nie dadzą możliwości przeprowadzenia sumiennej rewizji zarazem ważnych i trudnych zagadnień prawodawczych oraz zagadnień zarządu, która jest konieczna, skoro według tradycji pruskich ma być załatwiona przyszłość polska poza wymaganiami dnia bieżącego. Powołuję się tu na oświadczenie, które złożyłem w lutym 1915 roku w komisji budżetowej i w styczniu 1917 roku na plenum. Oświadczenia te podtrzymują całkowicie co do jego treści. W czasach obecnych i w chwili obecnej muszę odmówić sobie rozwinięcia programu przyszłej pruskiej polityki na kresach wschodnich poza temi oświadczeniami.

Jedno jednak, proszę panów, muszę stwierdzić z całkowitego i wewnętrznego przeświadczenia i dlatego dziękuję panom wnioskodawcom, że mi dali sposobność po temu. Przyjęte i dotychczas spełnione niemieckie zadania Prus w prowincjach wschodnich pozostają i na bliższą i na dalszą przyszłość. Obrona i utrzymanie niemieczyny i życia niemieckiego oraz bytu w prowincji, gdzie Niemcy i Polacy obok siebie mieszkają, pozostaje obowiązkiem, który państwo Polskie i nadal spełniać będzie dla narodu niemieckiego, dla kultury niemieckiej i dla ducha niemieckiego. (Oklaski). Niemieckie dzieło kultury, stworzone stuletnią pracą na pruskim wschodzie, jest dobytkiem niemieckim, ołbrzymiej wartości. Będziemy się niem opiekowali i popierali je, aby trwało (ożywione oklaski).

### W sprawie ostatnich walk w Rumunji.

Z dobrze poinformowanego źródła ag. tel. Wolffa dowiaduje się następujących szczegółów co do ostatnich powodzeń oręża niemieckiego i austro-węgierskiego w Rumunji.

«Przez porażkę, zadana Rumunom w bitwie pod Turgu-Iiu oraz wskutek przerwania się niemiecko-austro-węgierskich wojsk w dn. 18 listopada aż do linii kolejowej Orsova — Craiova, operacje wojenne przeciwko Rumunji wkroczyły w nową fazę.

Natarcie to szybko i energicznie przeprowadzone ma większe jeszcze znaczenie, niż przerwanie się w Dobrudży, dzięki któremu Rumuni zosta-





li skrupowani na Wschodzie i zagrożeni z tamtej strony.

Dzięki przedostaniu się do linii kolejowej Orsowa—Craiova, zostały wyłamane wrota, wiodące na równinę wołoską.

Podczas, gdy w październiku toczono jeszcze zacięte walki o ważne punkty na północy Rumunii oraz w górach Siedmiogrodzkich, po opanowaniu przełęczy, codziennie niemal wzrastał nacisk państw centralnych, stosownie do ich zdobyczy terytorjalnych, w kierunku południowym.

Równoległe z tym naciskiem rozszerzał się front bojowy po obu stronach najbardziej zagrożonych punktów centralnych około Predealu oraz na północ od Campolungu, tak, że w rezultacie walczone w górach Mołdawii oraz w Karpatach wołoskich we wszystkich punktach aż do Orsowy sięgając.

W okolicy przełęczy Predeal pomiędzy 5 a 11 listopada zostały zdobyte wyniosłości, znajdujące się na zachód od Busteny.

Przy wyjściu z przełęczy Törzburgskiej atakujący pomiędzy dn. 12 a 17 listopada posunęli się na północ od Campolungu pomiędzy 12 17 bm. aż do linii Candesti i Namaesti oraz 25 kilom. na południe od przełęczy Czerwonej Wieży zajęli w d. 9 listopada Sardonii, 12 zaś listopada górę Fruutu.

Rumuni z wielką zawziętością bronili się na rozszerzonym froncie bojowym i dokonywali zaciętych kontrataków, szczególnie w przejściu Predealu, na północ od Campolungu, jak również u wylotu przełęczy «Czerwonej Wieży» i w dolinie Iiu.

Wszystkie te rozpaczliwe ataki, przy pomocy których Rumuni starali się powstrzymać posuwanie się mocarstw centralnych, oraz stawić czoło wzmagającemu się naciskowi około Predealu i Campolungu, nie dopięły celu. Rumuni pomimo bardzo znacznych strat nie tylko nie osiągnęli żadnych lokalnych powodzeń w miejscach ataku, lecz nie zdołali również powstrzymać codziennie bardziej nacierających Niemców, Węgrów i Austriaków.

Dn. 18 listopada nacisk ten stał się tak potężnym, że pas obronny w

dolinie Iiu nie mógł dłużej opierać się mu i pękł. W gorącej walce pod Turgu Iiu Rumuni pomimo zaciętego oporu ponieśli decydującą porażkę, połączoną z niezwykle ciężkimi krwawymi ofiarami.

Podobnie jak bitwa w okolicach Konstanca — Cernawoda, bitwa pod Turgu—Iiu stanowi jeden z godnych uwagi epizodów w historii kampanji rumuńskiej. Zwycięskie wojska mocarstw centralnych wykorzystały natychmiast swe powodzenie i pomimo olbrzymich przeszkód, zaspanych śniegiem dróg, zaledwie zdalnych do przejścia, nie mówiąc już o przejeździe, przedostały się na równinę wołoską.

Skierowany od Wschodu przeciwko tym wojskom kontratak rumuński nie mógł już wpłynąć na wynik decydującej bitwy. Kolumny kroczą na przód. Bitwa pod Turgu — Iiu jest nowym dowodem należytego współdziałania i wewnętrznego braterstwa broni austro-węgierskich i niemieckich wojsk pod przewidującym dowództwem.

Uderzająca jest ta okoliczność, że rumuńska ludność cywilna, podniecona przez ciężką porażkę, przyjmuje udział w walce. Do kolumn i wojsk strzelają często z zasadzek.

Wobec odcięcia linii kolejowej Orsowa—Craiova, walczące pod Orsową oddziały rumuńskie utraciły swą jedyną linię do odwrotu.

Niemieckie dowództwo naczelne komunikuje, iż w czasie od 1 do 18 listopada ogólna zdobycz wynosi 180 oficerów i 19308 żołnierzy — oraz 26 dział i 72 karabiny maszynowe.

Po olbrzymich stratach, poniesionych przez Rumunów w Dobrudży i Siedmiogrodzie, ciężko ich dotyka nowy cios.

W porównaniu z przerwaniem się w Wołoszczyźnie błędnie całkowicie czysto lokalne powodzenie Sarrailla pod Monastyrem.

**WIADOMOŚCI URZĘDOWE.**

**Kurs pieniężny w Ob. Ost.**

Kurs urzędowy 1 rb. = 1,90 marek.  
Kurs rubla w operacjach bankowych:  
100 rb. = 203 marek (proponowano)  
100 rb. = 207 marek (sprzedawano)  
Stopa procentowa kasy pożyczkowej 6%

**OBWIESZCZENIE.**

Czerwone plakaty ostrzegawcze, które w wypadkach tyfusiu plamistego nalepiane są na odpowiednie bramy domów i drzwi mieszkań na przyszłość mają pozostawać w ciągu 21 dni od chwili naklejenia. Wchodzenie do mieszkań, w których przebywał chory na tyfus, w ciągu tego czasu jest połączone z niebezpieczeństwem i dlatego jest zabronione.

Do zdejmowania plakat upoważnieni są tylko pomocnicy sanitarni lekarzy okręgowych i funkcjonariusze miejskiej kamery dezynfekcyjnej.

Stróż domu obowiązany jest, w razie gdy osoby nieupoważnione zdejmą plakaty, natychmiast zameldować o tem odpowiedniemu lekarzowi okręgowemu, który zarządzi powtórne nalepienie jej.

Wilna, den 20 November 1916.  
Der Deutsche Stadthauptmann  
P O H L.

**KRONIKA**

**KALENDARZYK.**

Dziś: Klemensa.  
Jutro: Jana od Krzyża.  
Pojutrze: Katarzyna.  
Wschód słońca—o g. 8 m. 05  
Zachód słońca—o g. 3 m. 37.

**KRONIKA KOŚCIELNA.**

— Dn. 25-go listopada w kościele św. Katarzyny będzie obchodzona uroczystość patronki kościoła, a z nią połączony będzie obrzęd zakonny. Nabożeństwo rozpocznie się o 10-ej rano, a nieszpory będą o 4 po południu.

**Z WILNA.**

— „Pieśń o ziemi”. W niedzielę nadchodzącą, dn. 26 bm., w sali «Lutnia» odbędzie się ciekawe widowisko, pod nazwą: «Pieśń o ziemi». Będzie to artystyczny wieczór poezji, pieśni i tańca podług znanego poematu Wincentego Pola. Wszystkie niemal kraje znajdują tu autentyczną ilustrację z zachowaniem języka i stroju każdego z nich oraz innych właściwości etnograficznych. Litwa, Białoruś, Ukraina, Podhale z jego górami, ziemia Krakowska, Mazowsze, Kujawy przemówią melodię pieśni rodzimej, rytmem tańca i mową opisu poetyckiego.

Bilety nabywać można w cukierni Sztralla, róg św. Jerskiej i Tatarskiej. — **Z Lutni.**

W nadchodzącą sobotę, 25 listopada, repertuar Lutni zapowiada wyborną wesołą komedię niezapomnianego Kraszewskiego «Miód Kasztelański» posiada wszystkie elementy niezbędne w tym celu, jako szczerzy humor staropolski, zręczny dowcip i zabawne sytuacje, a nadewszystko tę miłą zawsze dla nas tężyznę rycerską i pogodę, która udzielając się całej widowni. Scena skrzy się od świetnych barw żupanów, kontuszów, pasów słuckich i karabelli. Wdzięczne postaci dostojnych matron i jeźmościanek oraz zuchowate podgolone czoła i zawiesziste wąsy «panów braci», rozweselonych prawdziwym «miodem kasztelańskim», tworzą jeden nieprzerwany spłot żywych obrazów, pełnych wesela i radości.

Jedną z główniejszych ról—Jacka Soloduchę — kreuje Julusz Strycharski, który jednocześnie i reżyseruje tę sztukę.

W przygotowaniu «Lekkomyślna siostra» Perzyńskiego, wystawienie której zapowiedziano na d. 3-go grudnia.

Bilety na przedstawienie sobotnie sprzedawane są już od wczoraj w kasie «Lutni» od godz. 5 do 8 wieczór.

— Roztargniony. Neuch i ewinson, zamieszkały przy zauł. Krupniczym № 5, w poniedziałek wieczorem zastał w swoim mieszkaniu pładrującego złodzieja, który spłoszony przez L. uciekł gubiąc na miejscu niedokonanego przestępstwa swój paszport. Poczyniono kroki w celu zaarrestowania roztargnionego złodzieja. (o)

— Pożary. Onegdaj około g. 4 i pół rano w d. Żuka (Rudnicka 15) wybuchł pożar w bóżnicy żydowskiej. Od silnie napalonego pieca zapaliły się drwa, złożone za piecem. Straż ogniowa ogień rychło stłumiła w zarodku.

— Tegoż dnia około g. 1 po poł. wszczął się pożar w d. Kownera (Rudnicka 23). Zapaliło się śmietnisko od wyrzuconych nań żarzących się węgli. Straż ogniowa w niespełna pół godziny ogień stłumiła. (o)

— Z Pogotowia. W ubiegłym tygodniu, t. j. od dn. 13 do 19 bm., Pogotowie ratunkowe było czynne w 75 wypadkach, w tej liczbie było 37 wyjazdów karetki na miasto i 38 operunków na stacji. (o)

— Nierozważone listy. Pani R. Segall ur. Blitstein, Kaszdan Dawid, Grasylda Ruszniewicz, Weronika Maklak, Azriel Jentim, Pani v. Florjanowiczowa w Solecznikach, Tekla Jasnowska, Bluma Leisgold, B. Lakurska Franciszka Puchowska, Antoni Pokulniewicz

**KINO-TEATR „ARTYSTYCZNY”**  
Ś-to JERSKA 22.

**DZIŚ!**

„Arsen Lupen—król apaszów”, dramat kryminalny w 4-oh akt. z życia znanego apasza.

„JAK SIĘ PAPO WSYPAL”, farsa, pełna humoru.

**SENSACJA!**  
„HIMALAJE”, z natury.

Dyrekcja: Małazzkiewicz i Lenkiewicz.

**UDZIELAM LEKCJI** prywatnie języka niemieckiego, praktycznym systemem szybkiego wyczerpania się. Cena przystępna. Repkowa, 1-sza Portowa № 23 m. 24. [225

Księgarnia J. Zapaśnik otrzymała na skład główny:

**Krótki Katechizm,**

czyli nauka, jak wierzyć i żyć potrzeba, **ceną 15 f.**

z **Historją Świętą — 20 fen.**

— Do nabycia we wszystkich księgarniach. —

**Skład Wil. Tow. Rolniczego,**  
**ZAWALNA 9,**

poleca: [228]  
BORÓWKI SUSZONE m. 4,—  
BURAKI CÍWIKŁÓWE „ 3,—  
MARCHEW „ 4,50  
BRUKIEW „ 4,—  
KAPUSTĘ KWASZONĄ 18 fen za funt  
(na beczki taniej).  
SACHARYNE KRYSTALICZNA,  
SZPAGAT PAPIEROWY od 2,45 m. za f.

**Jadłodajnia higieniczna**  
(dla inteligencji)

POLSKIEGO TOWARZYSTWA  
HYGIENICZNYCH TANICH JADŁODAJNI  
**ul. Wileńska 27,**  
wydaje obiady mięsne (oprócz piatków) trzech kategorii:  
za 1 m. 15 f., 85 f. i 65 fen.  
Za kompoty, kawę, herbatę dopłata.  
rk Otwarta od g. 12 do 4-tej.

**ŚWIECE** w opakowaniu po 4, 5, 6 sztuk 2 m. 40 fen. [235]  
**MOSTOWA 12,** SKLEP MIEJSKI KOOPERATYWY BANK.

Chcę kupić [249]  
**aparaturę fotograficzną**  
używany o na 12. Majątek Kućkuryzski, podoficer Gojkie.

Chcę [238]  
**maszynę do pisania**  
wynającą z alfabetem łacińskim na parę miesięcy. Trocka 13—1, Jundziłłowa.

**Inteligentna Francuzka**  
poszukuje posady, demi-place, lub jakiegokolwiek zajęcia. Junkierski № 8—1, Dumas. [251]

**Zgubiono** 17 listopada mały kluczyk od zatrasku na ul. Wielkiej pomiędzy Ostrą Bramą i magazynem złotniczym p. Gorzuchowskiego. Ktoby odniósł do tegoż magazynu, Zamkowa 9—2, otrzyma nagrodę. [239]

**Tokarze** otrzymają natychmiast zajęcie w miejskim domu pracy. Subocz № 20.

**Zgubiono** dn. 21 bm. jadąc do Wilna traktem Lidskim notes, w którym były dokumenty, paszport i przepustka, wydana na imię Franciszka Białkowskiego, a także około 100 marek gotówką i kupony. Uczciwy znalazca, po zatrzymaniu sobie gotówki, proszony jest o odniesienie wszystkiego na ul. Żwirowa-Góra № 4. Gorelik. 250

**Na bardzo przystępnych warunkach** poszukuje p. sady na wsi osoba inteligentna, świadectwa doskonałe, wszechstronna znajomość gospodarstwa kuchni, szycia i może zaopiekować się dziećmi. Skirmunt, Wileńska 37—63, od godz. 1-szej do 4-tej po poł. [195]

**Zgubiono** w Ostrej Bramie w niedzielę, na nieszporach portmonetkę z pieniędzmi i kluczykiem. Poszkodowany prosi znalazcę o odniesienie tylko kluczyków za wynagrodzeniem na ul. Wielką 74—9, Żukowski. [248]

**Introligator** B. Aleksandrowicz Tatarska II, przyjmuje roboty w zakresie fachu wchodzące.

Cigarette № 15  
Cigarette № 25  
Gold-Saba  
Flaggengala.



Graf Yorck  
Meine Passion  
Burschenschaftler  
Landesflagge.